

czerwiec - sierpień 2008 nr 18

Kwartalnik
Wodociągów Częstochowskich SA



Zródleńko

ISSN 1733-2990

Z ostatniej chwili

Dzień I ISO

Dobry początek

Tradycyjnie audyt sprawdzający Zintegrowanego Systemu Zarządzania rozpoczęło od spotkania audytorów z przedstawicielami Przedsiębiorstwa, później sprawdzono dokumentację naszego systemu. Audytorzy przejrzyli raporty audytów wewnętrznych przeprowadzonych przez naszych audytorów przez ostatni rok we wszystkich komórkach. Zwrócono uwagę, aby audytorzy byli mniej pobłażliwi. Sprawdzono też, co przez ten rok robił Pełnomocnik Zarządu ds ZSZ.

Kolejnymi tematami, którymi zainteresowali się audytorzy były zakupy (w tym procedury przetargowe), jakość obsługi klienta (sprawdzono rzeczywiste działanie KOM-BOKu), legalizacja wodomierzy i nadzór nad maszynami i urządzeniami. I oczywiście, jak zawsze, sprawdzono dokumenty dotyczące gospodarki odpadami. Było dobrze – na razie tylko pod względem „papierowym”. Szansę na prezentację naszego ZSI dostali też informatycy, a o swojej pracy opowiadały też panie z „socjalnego” i „kadr”.

Dzień II ISO

ISO – ciąg dalszy

Audytorzy wychodząc na „bazę” zapytali o politykę środowiskową i aspekty środowiskowe – naszych ochroniarzy, mimo, że jest to firma zewnętrzna. Faktem jest, że w tym roku rzeczywiście sprawdzono zaangażowanie i świadomość ekonomiczną pracowników – nie tylko papiery.

Później audytorzy wyjechali obejrzeć obiekty – Ujęcie Wody Mirów, Oczyszczalnię Ścieków w Poczesnej. W podsumowaniu dwudniowego audytu sprawdzającego audytorzy pozytywnie ustosunkowali się do działania naszego systemu, ale na raport musimy jeszcze chwilę poczekać.

Dzień III EMAS

EMAS – kto tego nie przeżył – nie zrozumie

Trzyosobowy zespół weryfikatorów EMAS rozpoczął skrupulatną i konsekwentną kontrolę wszystkich naszych działań na rzecz ochrony środowiska. Obecni przy audycie zgodnie stwierdzili, że



tak szczegółowych badań nasza firma jeszcze „nie przeżywała”.

Rozpoczęto od podstawowego dokumentu EMAS – deklaracji – dokumentu złożonego z kilku rozdziałów – opracowanej głównie przez Beatę Kulejewską i Dariusza Roszaka. Audytorzy bezbłędnie wiązali działania proekologiczne z misją firmy, programem środowiskowym, przyjętymi procedurami, poszukując zapisów na wszystkie działania. Odnośnie wyznaczonych przez nas aspektów środowiskowych – zalecili jeszcze poszerzenie tej listy. Ważnym aspektem pierwszego dnia było przeanalizowanie dróg naszej komunikacji z władzami lokalnymi i społeczeństwem. Oglądano wszystkie numery „Zródleńka” i artykuły o nas w innych gazetach.

Dzień IV EMAS

Zmiana planów

Dzień drugi EMAS to bardzo intensywna praca do wieczora. Już poprzedniego dnia audytorzy zmienili plan audytu i rozpoczęli od bazy. Szczegółowo sprawdzili gospodarkę odpadami, określając wprost – zajrzeli do wnętrza większości pojemników na odpady, wypytyując przy tym o sprawy praktyczne i techniczne. Później egzaminy zdawali pracownicy Ujęcia Wody Wierchowisko i oczyszczalni w Rybnej.

Dzień V EMAS

Zakończenie

Ostatni dzień to był czas na podsumowanie. Ponownie przeanalizowano deklarację środowiskową i raporty naszych audytów wewnętrznych pod względem środowiskowym. Dotychczas plany audytów przedstawiane były w okresach rocznych – jednak audytorzy uznali, że zgodnie z normą należy je planować na 36 miesięcy. Weryfikatorzy zgłosili drobne zastrzeżenia dotyczące prowadzenia rejestrów i podsumowań. Najważniejszym aspektem, na który zwracano uwagę było zaangażowanie pracowników i świadomość ekologiczna. Wykazaliśmy w tym zakresie odpowiednie zapisy, ale weryfikatorzy uznali, że absolutnie wszyscy pracownicy muszą być zaangażowani w sprawę i nad tym trzeba jeszcze popracować, w ramach doskonalenia.

Reasumując, generalnie po usunięciu drobnych niezgodności, weryfikatorzy EMAS zaakceptują naszą deklarację środowiskową i sprawa naszej certyfikacji EMAS zostanie przekazana do Wojewody. Trzydniowa weryfikacja EMAS była dla nas prawdziwą szkołą, nie do zastąpienia najlepszymi kursami. Egzaminem, jakiego jeszcze nasza firma nie знаła, mamy nadzieję, że egzaminem zdanym. Ale trzeba koniecznie podkreślić, że do tego egzaminu przygotowali nas głównie: Beata Kulejewska i Dariusz Roszak, którzy wykonali ogrom pracy i nie stracili nadziei w najtrudniejszych chwilach.

Program ekozarządzania i audytu EMAS zakłada stałe doskonalenie i zmniejszanie negatywnego wpływu na środowisko co mobilizuje nas do ciągłej pracy i mam nadzieję, że w najbliższym czasie w działania te zaangażuje się jeszcze liczniejsza grupa.

Karolina Kowalska

„HYDRO-GEO” 2008



Już po raz siedemnasty Częstochowa była organizatorem Sympozjum Naukowo-Technicznego z dziedziny hydrogeologii. Tym razem tematem wiodącym tej cyklicznej konferencji było: „Zrównoważone gospodarowanie zasobami wód podziemnych na terenach przekształconych antropogenicznie”.

W tym roku sympozjum odbyło się w dniach 17-18 kwietnia, a uczestników obrad, tradycyjnie już ugościł w swych sędziwych murach Hotel Centralny-Polonia.

Organizatorem konferencji, oprócz częstochowskiego oddziału Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych było zakładowe koło PZITS, działające przy naszej firmie.

W konferencji wzięło udział 140-stu najwybitniejszych w kraju znawców zagadnień z dziedziny hydrogeologii. I tak do Częstochowy zawitali przedstawiciele wyższych uczelni, Państwowego Instytutu Geologicznego, Regionalnych Zarządów Gospodarki Wodnej, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, przedstawiciele firm i przedsiębiorstw branży geologicznej i hydrogeologicznej, przedstawiciele przedsiębiorstw wodociągowych oraz administracji publicznej wszystkich szczebli z całego kraju.

Gościem specjalnym obrad był Główny Geolog Kraju, Podsekretarz Stanu, Wiceminister w Ministerstwie Środowiska dr Jacek Jezierski, który w swoim wystąpieniu omówił aktualne problemy kraju związane z hydrogeologią oraz nakreślił kierunki i perspektywy rozwoju. Możliwości rozwoju hydrogeologii w Polsce zreferował również w swoim wystąpieniu dyrektor Państwowego Instytutu Geologicznego dr Lesław Skrzypczyk.

W konferencji udział wzięli również nestorzy polskiej hydrogeologii w osobach prof. Bronisława Paczyńskiego, prof. Bohdana Kozerskiego i prof. Andrzeja Ruszkowskiego, którzy z właściwym sobie wdziękiem i wyjątkowym humorem poprowadzili poszczególne sesje konferencji. Oprócz wyżej wymienionych, ten szczególny przywilej prowadzenia sesji przypadł również w udziale prof. Jadwidze Szczepańskiej, prof. Andrzejowi Szczepańskiemu, prof. Stanisławowi Witczakowi oraz prof. Grzegorzowi Malinie, postaciom wyjątkowo zasłużonym i szcze-

gólnie aktywnym na polu gospodarowania zasobami wód podziemnych w naszym kraju.

Przygotowano i przedstawiono 16 referatów tematycznych, dotyczących gospodarowania zasobami wód podziemnych na terenach przekształconych antropogenicznie,



czyli innymi słowy na terenach przekształconych w wyniku ekspansywnej działalności człowieka.

Zwrócono uwagę na wzrastające zagrożenia dla jakości wód podziemnych oraz dla warunków ich eksploatacji, wynikające z coraz większego zasięgu i wpływu obszarów zurbanizowanych i przemysłowych. Zagrożenia te niesie ze sobą również, a może przede wszystkim, nieracjonalna gospodarka ściekowa prowadzona przez człowieka oraz szybki rozwój rolnictwa. Brak oczyszczalni ścieków, słaba infrastruktura kanalizacyjna, nieuporządkowana gospodarka odpadami komunalnymi i przemysłowymi, niewłaściwe przechowywanie nawozów, nieszczelne zbiorniki do gromadzenia nieczystości i płynnych odchodów zwierzęcych, to problemy, które z punktu widzenia ochrony wód należy rozwiązać w pierwszej kolejności. Podkreślono konieczność dokonywania oceny zagrożeń dla jakości wody w eksploatowanych ujęciach oraz wprowadzania monitoringu stanu wód podziemnych na terenach zurbanizowanych i na tej podstawie, tam gdzie jest to konieczne i możliwe, ustanawianie stref ochronnych. Uznano, że naturalnym krokiem ku racjonalnej gospodarce wodami podziemnymi powinno być stałe poszukiwanie i ustalanie rezerwowych źródeł zaopatrzenia w wodę.

Celem w/w działań jest między innymi zadośćuczynienie postanowieniom Ramowej Dyrektywy Wodnej 2000/60/WE, która nakłada na kraje członkowskie obowiązek dostosowywania gospodarki wodnej do poziomu norm opartych na spójnych ramach legislacyjnych i w efekcie osiągnięcie dobrego stanu wszystkich części wód powierzchniowych i podziemnych do 2015 roku. Problemy związane z wdrożeniem Dyrektywy były również tematem jednego z referatów i przedmiotem wnikliwej analizy.

Przedstawiono również wyniki oceny aktualnego oraz prognozowanego stanu ilościowego wód podziemnych, jak również wyniki oceny rzeczywistego ich poboru na terenie naszego kraju. Próby określenia tych wielkości są wynikiem dążenia do zrównoważonego korzystania z zasobów wód podziemnych oraz do zwrotu kosztów za usługi wodne i w efekcie do samofinansowania tego sektora eksploatacji środowiska.





Z okazji zbliżającej się 80-tej rocznicy powstania, oraz w związku z wyjątkowym wkładem Wodociągów Częstochowskich w ochronę wód podziemnych w naszym regionie, jedna z popołudniowych sesji konferencji w całości poświęcona była właśnie naszej firmie.

Prezes Zarządu naszego przedsiębiorstwa, mgr inż. Andrzej Babczyński przypominając chlubne karty z historii działalności Wodociągów Częstochowskich, podkreślił wyjątkową rolę, jaka została powierzona naszej firmie i jej pracownikom w służbie regionowi i jego mieszkańcom. Ta szczególna misja realizowana jest od 80 lat nie tylko poprzez produkcję i dostarczanie odbiorcom wody pitnej o najwyższych parametrach, odprowadzanie i oczyszczanie ścieków, ale również poprzez szeroko rozumianą dbałość o zadowolenie naszych Klientów, ich komfort, zdrowie i ochronę środowiska naturalnego. Z tej misji Wodociągi Częstochowskie wywiązują się od lat wzorowo, czego dowodem są liczne nagrody, wyróżnienia, certyfikaty i podziękowania, jak choćby certyfikaty ISO 9001, 14001, liczne Gazele Biznesu, nagrody i wyróżnienia: Panteon Polskiej Ekologii, Troskliwy Pracodawca, Dobra Firma, Firma Bliższa Środowisku, EKO 2007 i wiele innych.

Prezes Zarządu Andrzej Babczyński przypomniał również, że nasze przedsiębiorstwo w swych działaniach zawsze kieruje się zasadami etyki i przestrzega ustanowionych norm biznesowych. Przytoczył również słowa zapisane w Europejskiej Karcie Wody, stanowiące również motto działań Wodociągów Częstochowskich: "Woda jest dziedzictwem wszystkich ludzi i każdy człowiek powinien ją chronić". Przy takim podejściu do zagadnienia ochrony wód, kolejne nagrody i wyróżnienia przestają już kogokolwiek zaskakiwać a są jedynie jeszcze jednym potwierdzeniem, że o los, przynajmniej części zasobów wodnych w naszym regionie, możemy być spokojni.

Wyjątkowy wkład naszej firmy w rozwój polskiej myśli technicznej podkreślił również Pan prof. Bohdan Kozerski,

wspominając czasy, kiedy pracownicy i studenci Politechniki Warszawskiej przyjeżdżali do Wodociągów Częstochowskich, aby podglądać nowatorskie rozwiązania, wykorzystywane przy projektowaniu i budowie sieci wodociągowych.

W kolejnej części sesji „jubileuszowej” omówiono przykład Zintegrowanego Systemu Gospodarowania i Ochrony Zasobów Wodnych na przykładzie Głównego Zbiornika Wód Podziemnych GZWP-326 w rejonie Częstochowy. Implementację systemu zreferował prof. Grzegorz Malina, wspólnie z mgr Zbigniewem Kaczorowskim i naszym kolegą mgr Jerzym Mizera. Efektem wdrożenia systemu jest wskazanie obszarów o szczególnej podatności wód podziemnych na zanieczyszczenia, wskazanie ognisk zagrożeń i zanieczyszczeń oraz opracowanie zaleceń odnośnie sposobów zagospodarowania powierzchni terenu w rejonie GZWP-326. Wszystko w trosce o jakość wód podziemnych w naszym regionie.

Konferencja cieszy się od lat niesłabnącym zainteresowaniem, świadczącym między innymi o randze i wadze problemów, które należy rozwiązać na długiej i wyboistej drodze do efektywnego i racjonalnego gospodarowania wodnymi ekosystemami. Ważnym wnioskiem płynącym z zakończonych obrad jest fakt, że udało się dotychczas pomyślnie zdiagnozować najważniejsze z nich. Znamy już bowiem mapę największych zagrożeń i zanieczyszczeń, potrafimy je nazwać, opisać i na bieżąco aktualizować. Wiemy również, jakie działania należy podjąć, aby zapobiec dalszemu pogarszaniu się stanu i jakości wód a jakie w dążeniu do poprawy tej jakości. Coraz większa jest również świadomość, że to wspólne dobro, znajdujące się pod ziemią trzeba chronić w sposób szczególny i że jest to zadanie nie tylko dla powołanych do tego celu urzędów i instytucji, ale również dla nas wszystkich i każdego z osobna. Trzeba tylko jeszcze tę wiedzę przekuć w konkretne czyny i działania. Tak niewiele. A tak wiele.

Wojciech Majchrzak

Strefy ochronne



Każdy z nas wie, że bez wody nie ma życia oraz, że wody nie można niczym zastąpić. Stanowi ona zatem kluczowy czynnik warunkujący życie. Wielu z nas ma swój udział w zanieczyszczeniu wód podziemnych. Wyrzucanie śmieci a wraz z nimi także i odpadów niebezpiecznych (zużytych baterii, przeterminowanych lekarstw oraz środków ochrony roślin, opakowań po materiałach niebezpiecznych) do lasów, rowów i nieczynnych wyrobisk a także nieszczelne zbiorniki na ścieki lub ich wylewanie na łąki są głównymi przyczynami pogarszającej się jakości wód. Jest to tym bardziej ważne, iż eksploatowane ujęcia ze względu na to, że czerpią wodę z utworów wapiennych o różnym stopniu szczelności i zawansowaniu zjawisk krasowych oraz ze względu na niewielką miąższość i nieciągłość warstw izolujących (duża łatwość rozprzestrzeniania zanieczyszczeń), są bardzo podatne na zanieczyszczenie. Ujęcia wody zaopatrujące ludność w wodę do picia winny być zatem chronione.

Ochronę tą można uzyskać poprzez wyznaczenie terenów zwanych strefami ochronnymi na których ujęcia te są położone. Zagadnienia związane z wyznaczeniem i ustanowieniem stref ochronnych reguluje ustawa Prawo wodne (Dz.U. z 2005 r. nr 239 poz. 2019 z późniejszymi zmianami). W art. 51 czytamy „w celu zapewnienia odpowiedniej jakości wody ujmowanej do zaopatrzenia ludności w wodę przeznaczoną do spożycia oraz zaopatrzenia zakładów wymagających wody wysokiej jakości, a także ze względu na ochronę zasobów wodnych mogą być ustanowione strefy ochronne ujęć wody.”

Jeżeli właściciel ujęcia zdecyduje się na ustanowienie takiej strefy wówczas strefa taka składa się z terenów ochrony bezpośredniej poszczególnych studni i terenu ochrony pośredniej, której wielkość zależy od wielkości zasobów eksploatacyjnych ujęcia, budowy geologicznej i warunków hydrogeologicznych. Ochronę jakości wód takiego ujęcia uzyskuje się poprzez sformułowanie i wyegzekwowanie zakazów, nakazów i ograniczeń obowiązujących właścicieli gruntów stanowiących teren ochrony ujęcia. Strefę ochronną na podstawie wniosku ustanawia w drodze aktu prawa miejscowego Dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej.

Uwzględniając podział Polski na regiony wodne (Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 grudnia 2002 r. w sprawie przebiegu granic obszarów dorzeczy, przyporządkowania zbiorników wód podziemnych do właściwych obszarów dorzeczy, utworzenia regionalnych zarządów gospodarki wodnej oraz podziału obszarów dorzeczy na regiony wodne (Dz. U Nr 232, poz. 1953)), tereny stref ochrony pośredniej głównych ujęć Wodociągów Częstochowskich znajdują się w zlewni Warty, która jako jednostka bilansowa znajduje się w obszarze działania Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej (RZGW) w Poznaniu.

Wniosek o ustanowienie strefy pośredniej winien zawierać: uzasadnienie potrzeby ustanowienia strefy ochronnej oraz propozycje granic wraz z planem sytuacyjnym, charakterystykę techniczną ujęcia wody oraz propozycje zakazów, nakazów i ograniczeń dotyczących użytkowania grun-

tów i korzystania z wód na terenach ochrony pośredniej. Do wniosku dołącza się dokumentację hydrogeologiczną, w której wyznaczony został obszar zasobowy i obszar zasilania ujęcia. Koszty związane z ustanowieniem strefy ochronnej i jej utrzymaniem ponosi właściciel ujęcia.

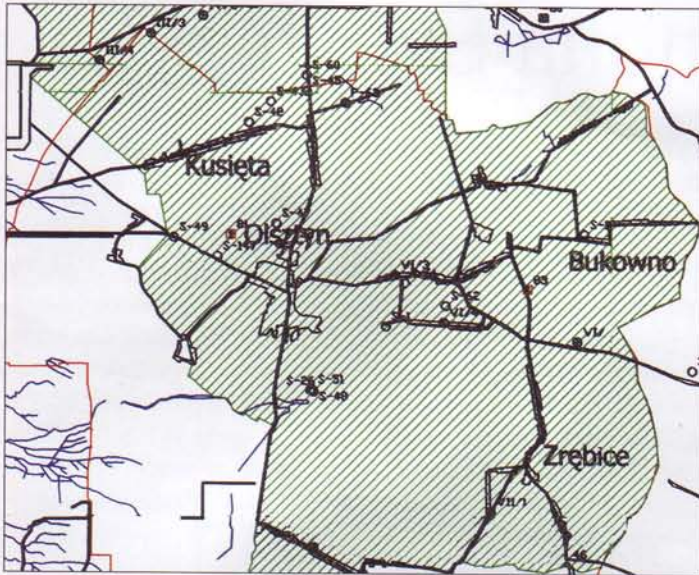
Wprowadzone na terenach stref ochronnych ograniczenia użytkowania, muszą być rekompensowane odpowiednimi odszkodowaniami. Zakres ograniczeń i wysokość odszkodowań zależą oczywiście od wielkości obszaru ochronnego i zrozumiąta jest tendencja do racjonalnego zmniejszania wielkości stref. Racjonalne określenie tej wielkości opiera się na specjalistycznych obliczeniach hydrogeologicznych związanych z przyjęciem adekwatnych modeli matematycznych i ich parametrów dla najistotniejszych czynników rozprzestrzeniania się zanieczyszczeń w ośrodku gruntowo-wodnym. Zgodnie z art. 55 ust. 1 ustawy Prawo wodne (Dz.U. z 2005 r. nr 239, poz. 2019 z późniejszymi zmianami) tereny ochrony pośredniej ujęć wód podziemnych obejmują obszary ich zasilania. Jeżeli czas przepływu wody od granicy obszaru zasilania jest dłuższy od 25 lat, strefy ochronne obejmują obszary wyznaczone 25 – letnim czasem wymiany wody w warstwie wodonośnej.

Obserwując wzrost zanieczyszczenia podstawowego źródła zasilania aglomeracji częstochowskiej, jaką stanowi Główny Zbiornik Wód Podziemnych (GZWP – 326) Zarząd Wodociągów Częstochowskich podjął działania zmierzające do opracowania najbardziej efektywnych procedur ochrony jakościowej i ilościowej wód podziemnych (1999 r.). Wodociągi Częstochowskie przy wsparciu finansowym Komitetu Badań Naukowych wraz z Instytutem Inżynierii Środowiska Politechniki Częstochowskiej opracowały model matematyczny eksploatowanego obszaru GZWP – 326 (2005 r.). Opracowany model stanowi między innymi podstawę do weryfikacji granic stref ochrony pośredniej głównych ujęć (Mirów, Olsztyn, Wierzchowisko, Łobodno). Dokumentacje stref ochronnych opracowali specjaliści z Politechniki Częstochowskiej oraz z Oddziału Górnośląskiego Państwowego Instytutu Geologicznego w Sosnowcu.

Konieczność ochrony wymienionych ujęć uzasadniona jest ich zasadniczym znaczeniem w zaopatrzeniu w wodę aglomeracji częstochowskiej oraz lokalnymi warunkami



Teren strefy ochrony bezpośredniej studni głębinowej nr 2 ujęcia Wierzchowisko



Zasięg strefy ochrony pośredniej ujęć: Mirów — Olsztyn

geologicznymi, hydrogeologicznymi i sozologicznymi.

Efektywna ochrona wód podziemnych w strefach ochrony pośredniej wymagała określenia stosownych zakazów i nakazów w ich obrębie. Stosowanie się do nich pozwala na ograniczenie ładunku zanieczyszczeń przedostających się do wód podziemnych (głównie azotanów), co zapewnia ochronę zasobów tychże ujęć i utrzymanie stężenia związków chemicznych w wodzie dostarczanej do odbiorców poniżej wartości dopuszczalnych.

Na terenie ochrony pośredniej ujęć wprowadzono zakazy lub ograniczenia wykonywania robót oraz innych czynności powodujących zmniejszenie przydatności ujmowanej wody lub wydajności ujęcia. Uwzględniając lokalne warunki hydro-

geologiczne, hydrologiczne i geomorfologiczne oraz warunki infiltracji zanieczyszczeń do poziomu wodonośnego, z którego woda jest ujmowana wprowadzono między innymi zakazy:

- » lokalizowania składowisk odpadów komunalnych i niebezpiecznych
- » lokalizowania i instalacji w rozumieniu Prawa Ochrony Środowiska, których funkcjonowanie ze względu na rodzaj i skalę prowadzonej działalności, może powodować znaczne zanieczyszczenie poszczególnych elementów przyrodniczych albo środowiska jako całości,
- » lokalizowania cmentarzy oraz grzebienia zwłok zwierzęcych,
- » przechowywania i składowania odpadów promieniotwórczych,
- » składowania środków ochrony roślin i opakowań po tych środkach,
- » wprowadzania ścieków do wód lub do ziemi,
- » lokalizowania magazynów produktów ropopochodnych oraz rurociągów do ich transportu,
- » lokalizowania przydomowych oczyszczalni ścieków.

Podstawowym efektem ustanowienia stref ochrony pośredniej w obrębie GZWP – 326 jest obniżenie ryzyka związanego z dalszą degradacją wód podziemnych spowodowaną zanieczyszczeniami, głównie związkami azotu. Pozwoli to na uniknięcie konieczności budowy kolejnych stacji uzdatniania wody i związanych z tym kosztów.

Efektem społecznym istnienia stref jest szansa zapewnienia i utrzymania dostaw wody o wysokiej jakości dla około 350 tys. mieszkańców regionu częstochowskiego. Warunkowane jest to jednak ścisłym egzekwowaniem zakazów, nakazów i ograniczeń obowiązujących w obrębie stref.

Jerzy Mizera

DZIEŃ DZIECKA



Itak oto w dniu 31 maja 2008 odczarowaliśmy pogodę. Tym razem imprezie z okazji Dnia Dziecka nie towarzyszył deszcz, lecz wspaniałe, prażące słońce. Na lotnisku w Rudnikach czekała na

dzieciaki prawdziwa feta. Milusińscy bez ustanku korzystali z dmuchanych zjeżdżalni. Oblężenie quadów pokazało, że mamy małych rajdowców. Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się bryczki konne – do ostatnich minut byli chętni na przejażdżkę. Dzieci bardzo chętnie „oddawały się” w ręce pań malujących buzie. Nie lada atrakcją była możliwość przelotu samolotem. Kilkuminutowe „szybowanie” w powietrzu przyciągnęło wielu chętnych. Dzieciaki fotografowały się to z pluszowym rysiem, to za sterami samolotu. Nie zabrakło też słodkich gofrów i najlepszych grillowanych kielbasek.

Jednym słowem „taaaka imprezka – zostaje do środy!”.

Agnieszka Zyskowska

Z pamiętnika Brunona Szewczyka



W roku 1961 nastąpiły pewne zmiany w strukturze organizacyjnej przedsiębiorstwa. Z Wydziału Głównego Mechanika wyłączono działalność przewozową. Powstała nowa, samodzielna komórka organizacyjna o nazwie „Warsztat Samochodowy i Garaże” podlegająca w pionie Naczelnemu Inżynierowi, wtedy Zygmuntovi Duszyńskiemu, jej kierownikiem został inż. Włodzimierz Olszowy.

Jak już wcześniej akcentowałem, transport miał i ma istotny wpływ na działalność i sprawne funkcjonowanie przedsiębiorstwa. Zatem do skutecznej działalności tej komórki przywiązywało się szczególną uwagę. Rozwój przedsiębiorstwa – jak pamiętam – był procesem ciągle postępującym, stąd i na transport nakładano coraz to większe zadania. Żeby sprostać przewozom: technologicznym, zaopatrzeniowym i socjalnym, nieliczny jeszcze wtedy tabor musiał być w stałej gotowości technicznej – i był. Gwarantowała to wysokowykwalifikowana kadra mechaników i kierowców, że wspomnę doskonałego silnikowca Eugeniusza Jacniackiego, Romana Puchaczewskiego, elektryka i mechanika Józefa Predko, blacharza, lakiernika i mechanika Józefa Bryłkę, Henryka Piskorskiego, Stanisława Wisztorta, a z młodszych: Henryka Synowca, Rysia Operacza, Henryka Dłubaka i najmłodszego wtedy, ucznia Jurka Boronia, późniejszego mechanika o złotych rączkach. To mechanicy.

A kierowcy? Kierowcy z tamtych lat to: wspaniały człowiek Czesław Knysak, Ryszard Ręczmień, Zdzisław Roman, Zygmunt Ciupa, Stanisław Mrowiec (o młodszej formacji kierowców napiszę w przyszłości).

Na czele tego zespołu stał inż. Włodzimierz Olszowy. Ponad pięcioletni okres naszej współpracy w transporcie bardzo sobie cenię. Zawsze miałem i mam świadomość gdzie i z kim pracowałem, dlatego z ogromną satysfakcją kreślę te wspomnienia o kierowniku i koledze.

Włodzimierz Olszowy urodził się w maju 1934 roku w Białej Górnjej w powiecie kłobuckim. Ojciec posiadał własną taksówkę i był zamiłowanym pszczelarzem, dlatego miał swoją pasiekę. Zwykł mawiać, że kto ma pszczoły ten ma miód. Jego mama prowadziła dom.

W latach 1953 – 1958 Włodzimierz Olszowy studiował na Politechnice Częstochowskiej na Wydziale Budowy Maszyn o specjalności Maszyny i Urządzenia Energetyczne – kierunek Silniki Spalinowe. Dyplom ukończenia studiów i tytuł inżyniera mechanika otrzymał w 1958 roku. Po ukończeniu studiów pracował w przedsiębiorstwie „Gazbudowa”, a następnie w Krakowskim Przedsiębiorstwie Budowy Elektrowni. Posiadał uprawnienia budowlane w zakresie konstrukcyjno – inżynierskim. Przed podjęciem pracy w Wodociągach próbował własnego biznesu.

Przyjęcie do pracy w Wodociągach na stanowisko kierownicze (może gdzie indziej też) uzależnione było od opinii tzw. „czynnika partyjnego”, a opinia dla inż. Olszowego była pozytywna i z dniem 1 lutego 1961 roku otrzymał angaż na kierownika Warsztatu Samochodowego i Garaży, a w praktyce transportu.

Choć minęło już tyle lat mam niezatarty obraz

mężczyzny wysokiego wzrostu, bruneta z schodzącymi się brwiami i czarnym, starannie przystrzyżonym wąsem. Był on człowiekiem energicznym i zdecydowanym w działaniu, był dobrym organizatorem. To właśnie on stworzył zespół wysokiej klasy mechaników i zaplecze techniczne dla posiadanego taboru samochodowego. Tu we własnym zakresie wykonywane były naprawy od najdrobniejszych do remontów kapitalnych. Jak pamiętam, duże znaczenie dla inż. Olszowego miały przyjaźnie, koleżeństwo i współdziałanie na zasadach partnerskich. Był uczynny i nikomu nie odmawiał pomocy. W sposobie bycia był miły i dżentelmeński. Potrafił tworzyć dobry klimat do pracy. Cenił pracowników i znał się na ludziach, sam był doskonałym praktykiem w zawodzie. Brał osobiście udział w skomplikowanych naprawach. Pracownicy go szanowali, to był wyjątkowy szef o dużej kulturze osobistej.

Inż. Olszowy nadwyraz kochał słońce, dlatego opalał się zawsze „na murzyna”, a wtedy ubierał białe marynarki. Pamiętam też, że usilnie szlifował język francuski, biegle się nim posługiwał w mowie i piśmie.

Inż. Włodzimierz Olszowy był żonaty i miał córkę, ale mimo licznych zawodowych obowiązków – był jednocześnie inspektorem nadzoru urządzeń mechanicznych PSW „Warta” – miał zawsze czas dla rodziny.

1 sierpnia 1966 roku inż. Włodzimierz Olszowy awansował na stanowisko Kierownika Wydziału Produkcji Wody. Zastąpił na tym stanowisku Zdzisława Jakubika. W jakiś sposób rozstaliśmy się wówczas zawodowo, ale nasze koleżeńskie stosunki były nadal przykładowe. Inż. Olszowy należał do ścisłej elity kierowniczej Wodociągów. Myślę, że te moje wspomnienia o tym ciekawym człowieku mogą uzupełnić koledzy z Wydz. Produkcji. W 1976 roku inż. Olszowy zostaje przez Ministerstwo Gosp. Kom. delegowany do pracy w Algierii. Wraca do Wodociągów po dziewięciu latach i obejmuje stanowisko Kierownika dz. Zbytu. Ten przystojny mężczyzna na zdjęciu poniżej to właśnie Włodzimierz Olszowy.

Brunon Szewczyk



FOTOREPORTAŻ SPARTAKIADA-KOŁOBRZEG 2008



Wspieramy swoich!



Jedną z najtrudniejszych dyscyplin, ale Naszym odwagi nie zabrakło



Grunt to kibice



Piłkarze dali z siebie wszystko



Mecze siatkówki dostarczały wiele emocji



Ale mamy piękne... koszulki

Super piłkarze!



Piłkarze

Wszyscy ekscytują się rozgrywkami mistrzostw Europy w piłce nożnej, a tu... proszę bardzo, jakie ważne mecze rozegrano kilka dni temu!

W Dniu Dziecka na obiekcie MOSIR-u w Częstochowie został zorganizowany przez firmę „TAKO” turniej piłki nożnej. W turnieju wzięła udział wspaniała drużyna piłkarska Wodociągów zajmując wysokie drugie miejsce. W finale Nasza drużyna przegrała 2:1 z reprezentacją Leroy Merlin. Drużynę Wodociągów reprezentowali: Marek Drzazga, Łukasz Lange, Mariusz Siedlanowski, Michał Banasiak, Tomasz Wydymus, Marek Szczęsny, Piotr Nistrój, Marcin Kucharski, Marcin Tusiński, Rafał Wolny i Dymitr Angelow.

Dymitr Angelow

Pan **Andrzej Wróbel**, przeszedł na emeryturę, jako pracownik Wydziału Utrzymania Ruchu. Łącznie przepracował prawie pół wieku! Do 50. lat pracy brakuje mi trzy miesiące! Minęło to w mgnieniu oka. W bardzo młodym wieku podjąłem pracę, najpierw na tzw. „terminie”, choć w Wodociągach mam staż pracy niedługi. Pierwszą rzeczą, która mnie zaskoczyła w tej firmie, była dyscyplina. W poprzednim zakładzie pracowało się zupełnie bez stresu i bez nadzoru, a tutaj... Nie mogłem się przyzwyczaić, ale w ostateczności pracowało mi się tu dobrze, pensja też zawsze była na czas. Plany na emeryturę na razie mam tylko takie, że sobie spokojnie połowię rybki, od niedawna załapałem tego bakcyła, to wspaniała sprawa, nawet nie tylko samo złapanie ryby, ale można sobie posiedzieć wśród roślin, ptaszki śpiewają, spokój, świeże powietrze, fantastycznie. Dobrze też wspominam wycieczki wodociągowe, jeździło się Starami pod plandeką były ławeczki, po podróży każdy był strasznie zakurzony, ale to były piękne czasy.

W Wodociągach pracowałem 21 lat, a ogólnie w sumie 42, pracowałem nawet w kopalni na dole, zacząłem tam pracę jako uczeń, ale trzy dni w tygodniu były robocze i pracowaliśmy z innymi. Ale już w Wodociągach było zdecydowanie lepiej, to dobra praca i stabilna firma. Plany na emeryturę na razie mam tylko takie, że będę wędkował, na Ostrowach można złapać nawet sandacza!



Pan **Józef Kasprzyk** przechodził na emeryturę jako pracownik Wydziału Eksploatacji nr 2 w Kłobucku.

Redaktor naczelny: Karolina Kowalska

Zespół redakcyjny: Beata Kulejewska, Agnieszka Zyskowska, Marta Ujma, Brunon Szewczyk, Dymitr Angelow, Wojciech Majchrzak, Jerzy Mizera.